

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwu tygodnik, wydanie A

Nr 8/152, cena 10 zł
12-26 kwietnia 1987 r.

PIERWSZY MAJA jest rocznicą wystąpienia robotników Chicago. Żądali oni godziwej zapłaty, swobód związkowych. Tego, czego również dziś brakuje w Polsce:

Każdego, kto ma dość marnotrawienia naszej wspólnej pracy i dość podwyżek cen, dość rujnowania naszego kraju i dość komunizmu – wzywamy do niezależnych 1-majowych demonstracji. Wyjdźmy wszyscy tego dnia z domów, na ulice miast. Umówmy się z kolegami. Zbierzmy się razem, gdzie to będzie możliwe: w oddali, opodal lub wewnątrz partyjnych obstawianych pochodów. Nasze hasła: **WOLNOŚĆ! SOLIDARNOŚĆ! NASZA POLSKA!**

10.IV 1987 Za Solidarność Walczącą: Kornel Morawiecki, Andrzej Kołodziej

RKS NSZZ „Solidarność” DI. Śląsk przystał nam wstępnie propozycje ogłoszenia okolic i godzin niezależnych 1-majowych manifestacji we Wrocławiu. Ostatecznej uchwały RKS-u jeszcze nie mamy. Z góry zapowiadamy jej poparcie, informacje w ulotkach i w następnym numerze. Ag. Inf. SW

REAKCJE WŁADZ „SOLIDARNOŚCI” NA OSTATNIE PODWYŻKI CEN (Fragmenty oświadczeń):

1. „Po sześciu latach po raz pierwszy mówię: dość! Po raz pierwszy jestem zdecydowanie przeciw! Podwyżka cen pozostaje nadal dla społeczeństwa jedną oznaką reformy gospodarczej w naszym kraju.

Panowie ze służb specjalnych, nie chcemy się z wami bić, ale to co się dzieje, to nie jest reforma gospodarcza, która pomoże żyć i wam i nam. To jest pozorowanie reformy...” – Lech Wałęsa, 29.III, Gdańsk.

2. „...Sobotnia podwyżka cen spada na społeczeństwo umęczone latami wyrzeczeń i materialnego niedostatku. W takiej sytuacji ludzkiej pracy przysługuje prawo do wszelkich form protestu, przewidzianych w statucie NSZZ „Solidarność” – w tym także prawo do akcji strajkowej.

Niezgoda na te podwyżki będzie wyrazem samobrony świata pracy w obliczu ubóstwa i braku elementarnych wolności.” – RKS NSZZ „S” DI. Śl. oraz Piotr Bednarz, Władysław Frasyniuk, Andrzej Kosmański, Marek Muszyński, Józef Pinior, Mieczysław Tarnowski, Eugeniusz Szumiejko, 30.III, Wrocław.

3. „Wzywamy TKZ-y, członków Związku i wszystkich pracujących do zdecydowanej akcji strajkowej. Strajki winny rozpocząć się zadaniami natychmiastowych podwyżek płac wyrównujących podwyżkę cen. Jednocześnie żądamy wprowadzenia stałego dodatku drożyznianego, aby wzrost płac był proporcjonalny do wzrostu kosztów utrzymania.

Zwracamy uwagę na konieczność solidarnych działań w obronie słabszych grup społecznych – emerytów i rencistów, rodzin wielodzietnych i pracowników mniejszych zakładów. Niezbędne jest porozumienie strajkujących załóg – bezpośrednio lub poprzez struktury ponadzakładowe i regionalne. Zadaniem tych struktur winno być ponadto udzielanie strajkującym wszelkiej pomocy oraz informowanie opinii publicznej o wszystkich strajkach. (...)

Z całą stanowczością stwierdzamy: walka przeciwko podwyżkom cen jest walką o niezbędne reformy, jest walką o dalszy los Polski!” – Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „S” (w obecności przedstawicieli TR „S”), 31.III.

4. „...Oficjalnym powodem podwyżki jest nadmierny wzrost zarobków oraz – jak podaje komunikat rządowy – zbyt małe podwyżki w ubiegłych latach. Jest to oczywista nieprawda. W Polsce następuje stały spadek zarobków realnych. Przeciętny zarobek z 1984 r. (17 tys.zł) stanowił równowartość 43 kg masła lub 850 bochenków chleba, 330 kg cukru czy 8,5 ton węgla. Za obecny przeciętny zarobek (26 tys.zł) można kupić tylko 38 kg masła lub 812 bochenków chleba, 240 kg cukru, 5,2 ton węgla. Jeszcze gorzej wygląda to w odniesieniu do towarów przemysłowych.

To nie żądania płacowe robotników są główną przyczyną inflacji. Jej sprawcą jest niewydolny system i rząd, który kieruje pieniądze bez pokrycia na rynek. Są to pieniądze przeznaczone dla setek tysięcy ludzi w resorcie MSW, dla aparatu wojskowego, partyjnego i rządowego. Ci ludzie nie tworzą żadnych wartości, nie dostarczają żadnych towarów i usług. Odpowiadają natomiast za dezorganizację i zacofanie naszej gospodarki oraz stanowią zbrojną ochronę systemu. (...)

Podstawowym źródłem inflacji jest świadomie podtrzymywanie przez władzę wadliwa struktura gospodarcza, w której na ciągłe się latami deficytowe inwestycje w przemyśle paliwowo-energetycznym i hutniczym przeznaczają się ogromne sumy, dyskryminując jednocześnie gałęzie przemysłu produkujące towary na rynek; na rzecz rolnictwa, na potrzeby budownictwa mieszkaniowego i gospodarki komunalnej. Niekontrolowana władza wykorzystuje potencjał przemysłowy dla zbrojeń oraz innych zobowiązań wobec ZSRR i pozostałych państw obozu, dla rozbudowy sektorów, które służą interesom najmocniejszych grup w elicie władzy, pogarszając strukturę gospodarki i pogłębiając jej zacofanie. (...) - RKW NSZZ, S., reg. Mazowsze: Konrad Bielinski, Zbigniew Bujak, Wiktor Kulewski, Ewa Kulik, Jan Lityński, Henryk Wujec, 31 III.

WIDZIANE Z DOŁU: DO STRAJKÓW JEDEN KROK ...

Wydaje się, że ostatnią podwyżką cen władze przekroczyły, a przynajmniej dotarły do granicy bezpieczeństwa. Jak wynika z zebranych prze mnie informacji, tym razem podwyżka ludzi zadowolona (dopiero tym razem!). Nic dawnego - dla wszystkich jest już jasne, że podwyżkanie staży niczemu, zażenemu ekonomicznemu celowi. Po prostu każą nam płacić za swoją nieudolność, za swój strach przed reformami, za politykę, której na imię „jeszcze parę lat u zbroju”. (A co potem?) Dla wszystkich jest jasne, że jest coraz gorzej („Uśmiechnij się, jutro będzie gorzej”). A tu jeszcze usiłują ci wmasować do głowy liczbę 9% - rzekomo średnia wzrostu cen, gdy nam widzieć czarno na białym, że wszystkie podstawowe towary wznoszą w granicach 15-25% (od podstawowych towarów zależy wzrost kosztów utrzymania, według niezależnych oszacowań wyniósł on w tym roku ok. 20%). Jednym słowem - sam się w kieszeni objawia szczyryk ...

... Rano w pierwszy poniedziałek po podwyżkach, na halach wrocławskich fabryk panowała napięta atmosfera. Ludzie głośnieji niż trzeba trzaskali narzędziami, według informacji z kilku zakładów - zabrakło tylko skry... Lechu powiedział, że jest gotowy pójść za robotnikami. Ten sam Lechu, który w sierpniu 80 nie oglądał się - to za nim szli robotnicy. Moim adwizem zabrakło takich (mimojadających się) Lechów. Zabrakło choćby, który by powiedział: idź do dyrekcji po podwyżkę, kto idzie za mną? Zabrakło wszędzie rozmowy. Zamiast od razu iść do maszyn, trzeba było pogadać 5 minut. Wystarczyłoby. (Pogadać jak niedzidek z niedzidkiem.)

Łatwo mi się tu wymyślić. Ale nie jestem gorzej niż Lechu. Jakby co to pójść za robotnikami. Zaraz, w drugim szeregu. A to COŚ - przewiduje na sierpień wreszcie. Zabraknie 13tek i 14tek, splucznę się w czasie wakacji i kto wie... może nawet pienszy powiem: idź po podwyżkę, kto za mną? Jan Mak

GŁOSY I ODGŁOSY: xx Jeszcze przed końcem marca do Wrocławia zjechało pełno milicji. „Suki” stały od rana przed wieloma zakładami pracy. Prawdziwy pokaz siły zobaczyła ulica Grabiszyńska (gdzie są zgrupowane duże fabryki) oraz pracownicy „Archimedesa”, „Dolmela” i „Pafawagu” od poniedziałku 6 IV do dzisiaj 19 IV). W zakładach tych pojawiły się ulotki. Wyjścia z fabryk i ciągi ulic prowadzące do centrum miast obsadziły wozy milicyjne i patrole, legitymujące każdego kto przystanął. Sporo osób przetrzymywano na komendach od rana dnia następnego. Tymczasem w Rynku 7 IV ok. godz. 15 grupa młodych ludzi zorganizowała demonstrację z transparentami przeciwko podwyżkom cen i hasłami solidarnościowymi.

xx Z prasy zakładowej: 1. To, że dyrektor lekką ręką podpisuje zwolnienia najlepszym fachowcom nie stwarzając im warunków do dalszej pracy w „Pilmecie” oraz beznadziejny ki mar pracy są główną przyczyną balansowania na linie bankructwa - pisze „Iskra Wolności” nr 2/99. I zapytuje: „A może nie od rzeczy byłoby powołanie w tej sytuacji samorządu?” 2. Przez „Elwro” przetoczyła się kolejna delegacja - wicepremier ZSRR, minister hutnictwa i przemysłu maszynowego Polski itd. w sumie ok. 30 osób. Zakład ma dostać elementy do produkcji mikrokomputerów. Jakiej jakości? - pytają pracownicy „Elwro”. Ile stracimy energii i jakie poniesiemy koszty tej współpracy, tego dziś nie da się określić. Dyrektor Musiałak i jego koledzy dyrektorzy przygotowywali zakład do tej wizyty „solidniej” niż do wizyty Premiera Messnera. Czyżby się bali, że „właściciele” wyrzuci ich za złe sprawowanie rządów w podległym folwarku? (Wg. „Solidarność Elwro” 5/166)

... Solidarności ...

-3-
WALKA UCZNIÓW O WOLNE SOBOTY

Młodzieżowe grupy oporu we Wrocławiu wzywają co miesiąc do bojkotu zajęć szkolnych w certainia sobotę miesiąca (jest to tzw. sobota pracująca i uczniowie są od niedawna zobowiązani przychodzić na zajęcia). Władze szkolne traktują ten bojkot jako protest o charakterze politycznym, ze szczególną surowością. W lutym br. za bojkot rozwiązano całą klasę w Zespole Szkół Zawodowych przy ul. Pienarskiej we W-wiu. Uczniów z tej klasy usunięto ze szkoły. W marcu bojkot zbliżył się z napiętą atmosferą w mieście w związku z podwyżkami. Władze szkolne wciągnęły do akcji milicję, ZOMO i SB. W piątek 27 III w czasie zwizji w mieszkaniu uczennicy 4 klasy VI LO we W-wiu, Elżbiety Jaremszak (zam.: WAW, Bystrzyca 61) znaleziono trochę ulotek wzywających do bojkotu zajęć w dn. 28 III br. Elżbieta zatrzymano w areszcie i postawiono przed Kolegium, które wysmerzyło karę 30 tys. zł grzywny (za „kolpor” i wysypanie za granicę fałszywych wiadomości).

W dniu bojkotu pod szkołami zgromadzono miligantów w mundurach i po cywilnie. W 6 wrocławskich liceach: nr 3, 5, 6 (łącznie) ze względu na represje po bojkocie za stycznia, uczniowie w większej części przyszli do szkoły. 7, 12 i 14 bojkot udział w pełni. Na w. LO nr 12 na 350 uczniów przyszło 50, a dalszych 29 udało się zbłądzić w okolicach szkoły napierdziej utworzonej „komitet” maciejskiej dowodzonej przez I okr. PWP w tym liceum. W innych szkołach było podobnie. Szeregowy przebieg miał bojkot w LO nr 14 położonym w pobliżu Katedry. Uczniowie gromadnie opukali gnań i udali się na teren spacerowy koło Katedry. Tam zrekonstruowane były ZOMO i SB, zrobili na nich pokazanie z naganką. Słami przywieziono opornych do szkoły — cała noc na kwarantannie „nasie”.

Według danych SB (z przecieków) udział w bojkocie wzięło ponad 3 tys. uczniów. Fakt, czasie chyba jeszcze więcej. Rozstrzelano ok. 40 tys. ulotek. Zamierzano kilka szkół. Tego samego dnia (28 III) odbyło się nadzwyczajne zebranie dyrektora uniwersyteckiego zwołane z inicjatywą, a w dniach 1, 2 i 3 IV odbyły się w Kuratorium konferencje poświęcone bojkotowi. Liczono: 3, 7, 12 i 14 przydzielono specjalną „opiekę” ze strony SB. Dyrektorzy z LO III i IV uważają, że bojkot inicjatywy „uczniowskiej” ze Zachodu i polizacji. Dowodem miały być ulotki „wykonawcze na zachodnim polanie”. Dyrektor Kostrzewski z ZSME przyul. Mł. Techników odmówił bojkotu jako „terroryzmu” i sam sprzął zakończył: „Jest postać kolekcje, pomysłcie nań ten co zabija”. Nac komentarz: „Jak brzoza to (nawet czerny) do Boga”. (Inf. od uczniów, pamp. zany za szkoły, o represjach walc. i niny w następnym numerze — red.)

SZYKANY xx Publikujemy fragmenty pisma Jadwigi Morawieckiej, żony przew. SW do Prokuratury Rej. Wrocław Brodn. jeszcze (z dn. 20 III 87): „Od ok. 2 tygodni jestem stałe monitorowana. Za moim samochodem idą z reguły dwa mężczyźni (naz. była kobeta), zatrzymują się opodal tam, gdzie ja się zatrzymuję i jeden z mężczyzn idzie za mną na klaskę samochodową znajomych, których odwiedzam — zawsze później, kto mi otwiera. (...) w dniu 25 bm. ok. godz. 20 (...) zaprowadzono mnie do WUSW przy ul. Muzycznej. Przechymano mnie ok. 2 godz. (...) Rozmawiający ze mną funkcjonariusz SB m. im. poinformował mnie, że chwilowo to wygląda na zabawę, ale z czasem przestanie być zabawne — odebrałam to stwierdzenie jako pogroźkę (...). Przecież Pan Prokurator o zainteresowanie się moją sprawą i o spowodowanie zarobków powyższych praktyk, gdyż są dokuczliwe i mam poczucie zagrożenia...”

xx 6 IV br. o godz. 6 rano SB wkroczyła do pokoju Marka Muzykalskiego, który mieszka z żoną w Hotelu Asystenta (Marek do dziś nie może dostać pracy w swoim zawodzie). Po rewizji trwającej do godz. 12 Marek zabrano na Komendę, a następnie 7 IV postawiono przed Kolegium, które orzekło grzywnę 50 tys. zł i przepadek komputera dużej wartości — rzekomo wykorzystywanego w celach konspiracyjnych. Następuje więc swego rodzaju eskalacja kar pieniężnych: już zabierają nie tylko samochód, w którym ktoś wiozł gazetki, ale i komputer, koło którego gazetki leżały. Tego samego dnia SP była też w mieszkaniu Władka Frasyniuka, ale go nie zastała.

xx Dyrekcja Teatru im. C. K. Norwida w Jel. Górze nie podpisała umowy o pracę na sezon 1987/88 z małżeństwem aktorów: Renatą Jasińską i Andrzejem Nowakiem. 4 III br. w Wydz. Kultury zastępca dyr. Wydziału ob. Nagórny, powołując się na decyzje władz politycznych oświadczył, że, chociaż nie ma zastrzeżeń do pracy zawodowej obu aktorów, to umowy nie zostały podpisane „z powodu czynnej współpracy z Kościołem”. Renata Jasińska pierwszy swój spektakl, który odbył się w kościele, przygotowała w roku 1983. Były to: „Księg. Narodu (...) A. Mickiewicza. Kolejne spektakle w jej wykonaniu to: „Wyznanie wiary”, „Testament”, poświęcony Ks. J. Popiełuszce, „Promiana”, „Artystka teatr swój nazwała”, „Scena Czerdzieści i Cztery”. Maż jej nie brał udziału w tych spektaklach. Stracił pracę, bo jest jej mężem. Oboje pracują w Teatrze Jeleniogórs. od r. 1984. Mają 2 małych dzieci.

Ag. Inf. SW
sympaty.com Solidarności Walecznej

Obok (i poniżej) pieśń skomponowana na III Pielgrzymkę Jana Pawła II do Ojczyzny.

Prosimy o rozpowszechnienie. red.

Słowa Ojca Św. do członków chóru Filharmonii Narodowej:

Pragnę złożyć życzenia i Wasze ręce dla tej zasłużonej Instytucji. A jednocześnie poprzez Was dla wszystkich w Polsce Filharmonii i dla wszystkich placówek, które służą rozwojowi polskiej kultury muzycznej jak też innych dziedzin kultury.

Jestem głęboko przekonany, że kultura zawsze, tą szczególną legitymizacją każdego społeczeństwa; wyrazem tożsamości narodu, jego dziejów i jego dążeń...

(Za „TP”, 5 IV 87)

2. Byłeś nam zawsze iskrą natchnienia, co wznieca ogień sprawiedliwości, Ty solidarnie wzniosłeś sztandary i dziś bądź dla nas światłem wolności. Ref...
3. Stań bądź naszym na morzu życia, co się czerwieni obłędą, złością, dodaj nam skrzydeł w locie do prawdy, unieś nad kłamstwem i przewrotnością. Ref...
4. Co wzniosłe, wolne błogosław krzyżem, przyoblecz wszystkich w moc swego ducha, niech Solidarność – narodu siła, wciąż Twego głosu z nadzieją słucha. Ref...
5. Niech ideały prawdy zakwitną, niechaj się staną codziennym chlebem, byśmy związani silnym braterstwem, śpiewali wolni pod polskim niebem. Ref...

GŁOSY I ODGŁOSY xx W lutym ub. r. Gorbaczow w wywiadzie dla francuskiego dziennika "L'Humanite" (przedrukowanym przez prasę radziecką) na pytanie o więźniów politycznych odpowiedział, że w ZSRR takich więźniów nie ma. Nie mara! rok, jak ta sama prasa radziecka podaje o zwolnieniach: to 50, to 150 osób więzionych za to, że coś nie tak powiedzieli, chcieli się razem modlić albo wyjechać z sowieckiego raju. Ile jeszcze tysięcy im podobnych siedzi w sowieckich łagrach? To wie tylko KGB. **UWOLNIĆ WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH W ZSRR!** xx Obecnie Sejm dyskutuje nad projektem ustawy o referendum i konsultacjach społecznych. W 1981 roku, gdy NSZZ "Solidarność" zaproponował referendum na tematy gospodarcze, kierowany przez Rakowskiego Komitet d/s Związków Zawodowych określił to jako chęć „wyrugowania socjalistycznej demokracji przedstawicielskiej”. xx Chodzą słyuchy, że po oddaniu przez RKS Związku w opiekę Matce Bożej, SW zaczyna cienkocieknie śpiewać (patrz powyżej).

DZIĘKUJEMY HCL-300, ZPR-200, Szlam-1000, ZERO-60000, Teolortyzy-600, UI-1000, Pani Zdzisia-1000, Katwa-700, Zary-1000, Lubuszanki-1500, OM-3000, Igły-700, Kocio-5000, Bączek-3000, Anglik-2000, Challenger-400, Optymista-2000, Bezhasła-1200, Przyjaciół miesiąca-3400, Ali-5000, Gniewko-1600+2000, Katedra-4500+4000, Tadek-400, Waldek+Paweł-2000, Włoz-1000+kartka, Litery-1500+farba, Thanks for Flower-100 \$, KLUSCE za spizet (komp.+dr.), Szara i Wawriak-1000, Krystyna-500, LO-500, Julia H.-200, Ardaś-400. Na FPR: Skorupka-13000, LP-2500